

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

ŁOWICKIE ZAKŁADY METALOWE

Sp. Akc.

w ŁOWICZU
przy szosie Warszawskiej
tel. 34.

ZARZĄD
w Warszawie, Pańska 31
tel. 143-27.

FABRYKA WYRABIA:

Kieraty, młocarnie, sieczkarnie, wialnie, kultywatory i brony. Tkaniny, siatki i plecionki metalowe. Wyroby żelazne. Odlewnia żelaza i mosiądzu.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju remonty i reparacje.

Okoliczni rolnicy mogą otrzymać wszelkie narzędzia rolnicze na spłatę.

Dyrektor Łow. Zakł.
- inżynier St. Piłarski.

Z Kongresu Wszechpolskiego.

Pomimo trudności komunikacyjnych dla tych, którzy mieszkają zdala od stolicy, na zjazd Kongresu Wszechpolskiego w dniu 26 października delegacje Z. L. N. w pokażnej liczbie, około 7,000 osób, przybyły z najdalszych krańców Polski jako to: z Pomorza, Gdańska i od Kaszubów i innych, którzy po wysłuchaniu nabożeństwa i podniosłego kazania okolicznościowego, wypowiedzianego przez księdza posła M. Nowakowskiego, w kościele S-go Aleksandra, wyruszyli pochodem do sali „Coloseum“, w której się miała odbyć konferencja.

Imponujący był to widok. Ugrupowania Wojewódzkie Z. L. N. kroczyły ze sztandarami. Najlicniejszy zespół był z powiatu Łowickiego, przeszło 350 osób, i jako taki rozpoczynał pochód ze sztandarem niesionym przez włoścjanina przy dźwiękach orkiestry włościańskiej ze wsi Bochenia, dobrze zgranej. To też nic dziwnego, że barwne stroje urodziwych włoścjan zwracały powszechną uwagę Warszawy.

Sala i galerje „Coloseum“ przepelnione. Estradę zajmują przedniejsi mężowie narodu, znani z czynów swoich i umiłowania Polski, swej ziemi ojczystej, którzy z zaparciem się dążą i torują drogę stworzenia lepszego jutra dla swego Narodu. Ich przemówienia, to twarda rzeczywistość.

„W jedności i zgodzie narodu, leży potęga i siła narodu“, wołają. A tej jedności brak w narodzie, bo wśród niego są ludzie złej woli, którzy celowo wbijają się klinem, aby nie dopuścić do je-

dnosci, która łamie wszelkie przeszkody, zwycięża, więc warcholą, sieją poploch, rozwydrzają naturę zwierzęcą, aby tylko nie dopuścić do zgody i utrudnić szlachetne zadania.

Wśród zebranych na sali slychać wołania: „precz z nimi“ i dopominania się, silnej stanowczej ręki, która ukróciłaby rozpanoszenie, samowolę, wichrzycielstwo i nadużycia, które psują to, co przez wielkie wysiłki naprawione zostało, poczem wyłoniły się pewne wnioski, które jednogłośnie przez zebranych przyjęto.

Z ogólnej sytuacji wyczuwało się, że Z. L. N. ma na celu usilne dążenie uniknięcia następstw ciągłej wewnętrznej walki, która kruszy najlepsze poczynania wybitnych jednostek i jest wodą na młyn wrogów zewnętrznych, którzy zawsze czyhali i czyhają, a o których już wspomniał w swoim czasie „Głos Narodu“ w artykule p. t. „Groźna chwila“.

Na nieopatrzny krok nasz, czeka bolszewizm rosyjski, czeka Prusak, który jak to otwarcie przyznał Tiedeman, w krwi i pożodze widzi jedynie wyjście z kwestji polskiej. Organizować nam się należy! w solidarności mrówczej pracy nad odrodzeniem ekonomicznem nasza siła leży; w zgodzie społecznej, w podniesieniu ekonomicznem i oświatowem mas, leży nasza potęga. Frazesy krzykaczy i pseudo trybunów, wnoszących niezgodę społeczną, przygłuszyć powinien łoskot młotów i zgrzyt kół.

Strzec też należy zastawionych sidła na nas! „Czuwać aby nie użyto nas „za narzędzie chwilowej polityki nie naszej“.

Po skończonej konferencji, uczestnicy zjazdu, wzięli udział w uroczystości sprowadzenia zwłok Wieszcza naszego, Henryka Sienkiewicza.

E. N.

Wielkopolska a Niemcy.

Wszyscy pamiętamy dobrze jakie to były rządy hakaty pruskiej w obecnych naszych województwach zachodnich. Wszyscy wiedzą, iż obowiązywało tam prawo wywłaszczania Polaków z ich własności ziemskiej, że zakazane były nie tylko szkoły polskie, lecz nawet prywatne nauczanie języka, że w obowiązkowych dla całej ludności szkołach niemieckich germanizowano dzieci brutalnie, ułatwiając im rozumienie początkowe obcej mowy, przy pomocy kija, że pacierza nawet uczono po niemiecku, zakazywano po polsku, że polski język wygnany był nie tylko z wszelkich sztyldów, ogłoszeń i napisów w miejscach publicznych, lecz nawet na zgromadzeniach dopuszczany był tylko w tych powia-

tach i miastach, gdzie ludność polska wynosiła wyżej 60% ogółu mieszkańców.

Ucisk niemiecki zdążył nam w Wielkopolsce wyrządzić ciężkie straty. Masowy napływ Niemców tak urzędników jak miejskich i wiejskich kolonistów, nadał krajowi charakter mieszany. Co zaś najważniejsze to, że główny przedmiot walki ziemia, przy pomocy rządowej pruskiej komisji kolonizacyjnej przeszedł już niemal przeważająco nawet w ręce niemieckie. To też przed wybuchem Wielkiej Wojny położenie naszych braci Wielkopolan stawało się nad wyraz ciężkiem, wysoce zagrożonem.

Po zjednoczeniu we wskrzeszonym Państwie Polskiem główna masa Niemców nie posiadających lub posiadających warsztaty pracy łatwiejsze do zbycia — opuściła kraj. Pozostała jednak jeszcze spora garść, około 16% ogółu mieszkańców Wielkopolskich, tych przedewszystkiem, którzy posiadali ziemię. Zrodziło się pytanie, czy i na jakich warunkach możemy tę ziemię z ich rąk wydostać, a ich samych do Niemiec odesłać. Mieliśmy do takiego postąpienia prawo nie tylko słuszności, nie tylko naszego zwierzchnictwa czyli władzy państwowej, lecz także formalne upoważnienie w Traktacie Wersalskim, który postanawia, że wszelka, nie tylko państwowa lecz i prywatna własność niemiecka w krajach przez Niemcy odstępionych przechodzi na zdobywcę, odszkodowania zaś ma płacić skarb niemiecki.

Stało się niestety zgoła inaczej, Niemcy i Anglicy, którzy ich popierają, znaleźli znakomite kruczki prawne, my zaś zanadtośmy byli zajęci w okresie powojennym, już to kłopotami rzeczywistymi, już stworzonymi przez nas samych ku własnemu utrapieniu (jak np. walka klas i awanturnicza polityka wschodnia), dość żeśmy naszych uprawnień w Wielkopolsce prawie wcale nie przeprowadzali.

Narzucono nam traktat o mniejszościach: Liga Narodów kazala rokować z Niemcami o warunki opcji, t. j. przyznania niemieckim mieszkańcom Wielkopolski obywatelstwa polskiego, a więc i prawa posiadania ziemi. Tak doszło w końcu do tego, że musimy przyznać obywatelstwo wszystkim Niemcom, którzy tego zażądali a siedzą w kraju dawniej niż od r. 1908, a więc daty zupełnie inaczej (komisja kolonizacyjna zaczęła działać w latach osmdziesiątych ub. wieku) i że chcąc odzyskać to co nam wydarła komisja kolonizacyjna musimy sami kolonistów spłacać. Trudną sprawę opcji w duchu powyższym rozstrzygnął niedawno sąd rozjemczy z ramienia Ligi Narodów pod przewodnictwem arbitra szwajcarskiego p. Kahenbeka. Znaczną część ziemi naszej pozostanie więc nadal w rękach niemieckich. Jednak ponieważ wiele zgłoszeń opcyjnych pozostawało spornych, więc była nadzieja jeszcze pewnego ograniczenia tej porażki. Tymczasem spotkał nas nowy zawód i to z naszej własnej znowu ręki.

W Genewie jak wiadomo toczą się teraz, zbliżając się ku końcowi, obrady Ligi Narodów ni mniej ni więcej tylko nad zabezpieczeniem świata wiecznego pokoju. Mało jest widoków, a nawet pewność, że nieprędko i nie wiele pożytku z nich wyjdzie. Jednak nie są one dla nas obojętne. Poprzednia konferencja londyńska w sprawie odszkodowań przyniosła zapowiedź pomocy finansowej dla Niemiec, a więc ich wzmocnienia. Francja stara się temu przeciwdziałać, właśnie przez owe narady nad bezpieczeństwem międzynarodowym, Anglija stara się usilnie żeby w nich Francja nie

realnego nie uzyskała. Nasz minister spraw zagranicznych p. Skrzyński zajął stanowisko popierające życzenia Francji, równocześnie jednak uważał za stosowne zasługiwać się popierającej Niemców Anglii, a to pomimo iż niedwuznacznie starała się ona o taki układ o międzynarodowym bezpieczeństwie, który byłby dogodny dla Niemiec i Rosji, niebezpieczny zaś dla Francji i Polski. Zarazem uważał za odpowiednie zastosować się do obecnie na Zachodzie przyjętej mody pokojowo - demokratyczno-postępowej.

W tym celu do dawniej już uchwalonych ustaw językowych dla naszych województw wschodnich, wyjednał jeszcze u rządu p. Grabskiego uniwersytet rusiński i zarządzenia na korzyść Niemców w Wielkopolsce. Stworzono mianowicie rady przedstawicielei ludności przy urzędach wojewódzkich Wielkopolskich, które będą mogły odraczać wykonanie wszelkiej sprawy opcyjnej, przeważnie związanej z likwidacją majątku niemieckiego, aż do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Ponieważ te rady obeślą oczywiście tylko zainteresowani t. j. Niemcy i ponieważ wszelkie ważniejsze opcje odraczać będą, ponieważ tych spraw będzie ilość znaczna, więc jasnym jest, że zrobiliśmy nowe bardzo poważne ustępstwo Niemcom conajmniej długotrwałej zwłoki w odzyskaniu od nich tej ziemi, którą jeszcze uratować można.

Zarządzenie powyższe obruszyło głęboko Wielkopolan oraz całą opinię narodową. W prasie na zebraniach publicznych, w delegacjach do rządu wysłanych protestowała Wielkopolska przeciw nowym „radom”, które czynią wrażenie jakby rząd niedowierzał własnym urzędem wielkopolskim.

Oburzenie to i protesty są zrozumiałe i słuszne. Dla polityki naszej zagranicznej nowe ustępstwa nie były konieczne. Pragnąc nie drażnić Anglii, wystarczyło się powołać na dawniejsze, aż nadto obite. Z naszego nowego kroku korzyści niema narazie żadnych. Niema ich w sprawie bezpieczeństwa, bo ta została w Genewie odroczone na 9 miesięcy do nowej konferencji; niema również w sprawie sprawiedliwego traktowania mniejszości polskich (np. na Litwie, która rodaków naszych ciemięży okrutnie), bo nasza skarga odnośnie czekać będzie nowej sesji, a polityka angielska wobec Litwy obawia się może pchnięcia jej w ramiona Rosji, gdyby wywarła nacisk w naszym interesie. Pozostaje sprawa pomocy finansowej zagranicznej dla Polski, której Anglija mogłaby i powinna udzielić nam we własnym interesie, niezależnie od naszych politycznych ustępstw.

Jeżeli p. Skrzyński, wystawiwszy niemal na szwank godność narodową naszą przez swoją przesadną uprzejmość wobec Anglii, która w Genewie kokietowała naszych wrogów nie uzyska w krótkim czasie poważnego zysku dla Polski, to jego dotkliwa dla kraju polityka okaże się zarazem wyraźnie szkodliwą.

Jerzy Prawdzic.

**Przyszła wojna
będzie wojną powietrzną.**

Więści zagraniczne.

(Korespondencja z Warszawy).

W Europie „na tapecie“ jest teraz odbudowa ekonomiczna. Mógłby ktoś rzec, że od czasu gdy wielka wojna zniszczyła zamożność świata, dość już upłynęło czasu i choć zniszczenia były bardzo wielkie, teraz już powinno być o wiele lepiej.

Do pewnego stopnia tak jest istotnie, jednak w mierze jeszcze bardzo niedostatecznej, nietylko u nas lecz i zagranicą.

Zamiast bowiem od chwili zaprzestania działań wojennych przystąpić z całym wyłączeniem do solidarnej pracy nad odbudową strat materialnych, świat oddał się namiętnie klótniom politycznym z Niemcami o odszkodowania oraz robieniu szczęśliwości powszechnej przez rewolucję społeczną pod przewodem zbolszewizowanej Rosji. Skutkiem tego o jakiejś wzajemnej pomocy między państwami o pożyczkach czyli kredycie międzynarodowym, którym zwłaszcza zubożona Ameryka służyć chciała zniszczonej przez wojnę Europie,—mowy być nie mogło. Ktożby bowiem ryzykował pożyczać pieniądze narodom, które zamiast pracować więcej myślały o rozterkach mogących doprowadzić znów do orężnego zniszczenia.

Dopiero latem bieżącego roku zmadrzała Europa nareszcie o tyle, że zwołano do Londynu konferencję, ażeby uregulować sprawę odszkodowań. Cel został osiągnięty, i już Ameryka cieszyła się, że nareszcie będzie mogła oprocentować w Europie nadmiar pieniędzy, z którymi nie wie co począć, Europa zaś cieszyła się, że nareszcie otrzyma pomoc pożyczkową na odszkodowanie narodowych gospodarstw,—aliści wynikły nowe kłopoty. Po pierwsze Rosja, która także chce kredytów a ze względu na krwiożerczy i wiarołomny bolszewizm, mało ma na nie nadziei, rozpoczęła awanturniczą politykę napadając chyłkiem, za pomocą band zbójceckich na Polskę i Rumunję, podżegając do rewolucji kraje bałkańskie i nawet azjatyckie Chiny. Chciała wymusić pieniądze wzamian za zaniechanie napaści, uniemożliwiała bowiem kredyt międzynarodowy dla Polski i Rumunji a utrudniała nawet dla Niemiec.

Drugi kłopot powstał w związku z samą zasadą odbudowy całej Europy. Znaczyło to bowiem odbudować a więc także przywrócić dawną potęgę polityczną Niemcom i Rosji. W ten sposób odbudowa wiąże się ze sprawą bezpieczeństwa. Francja obawia się przedewszystkiem Niemiec. Anglja—przedewszystkiem Rosji, która zagraża angielskim posiadłościom azjatyckim, zwłaszcza Indjom. Polska ma aż nadto powodów obawiania się i Niemców i Rosji, obu swych zacnych sąsiadów. Francja pragnie pogodzić Polskę z Rosją (co byłoby trudnem bez uszczerbku dla naszych Kresów Wschodnich) i obie skierować przeciw Niemcom. Anglja pragnie pogodzić Niemcy i Polskę (za cenę Śląska i korytarza pomorskiego czyli naszego dostępu do morza) i oboje skierować przeciw Rosji. Niemcy zaś i Rosja, gdyby tylko mieli dość pieniędzy i sił, to najwyżej skłaniałyby się do zgody między sobą, podziału Polski i potem, wspólnie wykorzystawszy kolosalną potęgę, zwróciłyby się przeciw Anglji a może i Francji.

W tem położeniu oba państwa zachodnie wpadły na pomysł uchwalenie wiecznego pokoju przez rozbrojenia i zakaz wojen. Nad tem właśnie

obradowano niedawno w Genewie, w Lidze Narodów. Nic tam jednak nie osiągnięto, bo to są rzeczy bardzo trudne żeby jakieś wielkie państwo zobowiązało się do prowadzenia wojny bez własnego interesu a tylko w obronie napadniętego; takie zaś właśnie zobowiązanie przyjąć by musiały wszystkie wielkie mocarstwa ażeby nikt nie ośmielił się wypowiedzieć wojny słabszemu. Tymczasem Anglja przerażona napastniczą postawą Rosji zamiast udzielić Rosji pożyczki, jak ona się spodziewała, rozwiązała swój parlament i ogłosiła nowe wybory, ażeby naród zdecydował: dawać czy nie dawać tę pożyczkę. Jest wielkie prawdopodobieństwo iż nowy parlament będzie konserwatywny, a konserwatyści są pożyczce przeciwni, gdyż bolszewikom nie wierzą i nie chcą ich wzmacniać. Znosi się więc na to, że Rosja kredytu nie dostanie. Rozwiązali też swój parlament Niemcy, bo układ o odszkodowania, dla nich korzystny i poparcie Anglji, wbiło ich w dumę, więc teraz pewno wybiorą nowy parlament i nowy rząd, który się będzie jeszcze więcej stawiał, licząc na niezgodę anglo francuską. Francja ze swej strony stara się znów o zbliżenie z Rosją, od której się oddala Anglja, choć do niedawna socjalistyczny rząd angielski poprzedni skłaniał się dać pożyczkę Rosji: dla pożytku gospodarstwa światowego i dlatego żeby Rosję pozyskać.

W położeniu nie do pozadroszczenia bo jakby między młotem a kowadłem, znajdująca się Polska radziła sobie przez politykę obecnego ministra spraw zagranicznych p. hr. Skrzyńskiego, w ten sposób, że usiłowała być jaknajprzejmniejszą dla wszystkich. Naprzód więc w Genewie na Lidze Narodów nasz minister starał się przypodobać pierwszemu ministrowi angielskiemu, chociaż on niedwuznacznie ze swej strony przymilał się do Niemiec i Rosji, przemawiając za taką formą układu o bezpieczeństwie międzynarodowym, któraby Niemcom i Rosji pozwalała żądać zmiany naszych granic na ich korzyść. Przytem przyłączenie Śląska do Polski nazwał błędem. Polski minister na ów „błąd“ nic nie odpowiedział, tak że dopiero Francja wymogła na Angliki odwołania, za to zaś obiecał Niemcom w myśl życzeń angielskich ustępstwa w Wielkopolsce, wprawdzie nie terytorjalne ale ważne.

Teraz znów wstępuje p. Skrzyński, na drogę francuską i pomimo oburzających napaści zbójceckich na nasze Kresy, chce się porozumieć z Rosją. Rosja też ku temu skłania bo ma nadzieję w ten sposób dokuczyć Anglji, która obawia się żeby Rosja w zgodzie z Polską i Turcją zabezpieczona od współzawodnictwa Niemiec nie ruszała się jeszcze potężniej przeciwko Indjom angielskim.

Wszystko stwarza nielada zamęt w polityce europejskiej. Ze zbliżenia z Rosją może nic niewyjsć jeśli Anglja nie da pieniędzy, o które chodzi wszystkim, najbardziej zaś Rosji. Jaki będzie koniec trudno przewidzieć. Zapewnie taki, że wszyscy włącznie z Polską, Rosją i Niemcami dostaną pożyczki i zobowiążą się na czas jakiś myśleć wyłącznie o odbudowie a zaniechać awantur. To byłoby jeszcze nienajgorzej. Najlepiej zaś (lecz mało prawdopodobne by się tak stało) to żeby Anglja przestała popierać Niemcy w ich apetytach przeciw polskich, udzielając im wreszcie przyrzeczonej w Londynie pożyczki, Francja zaś żeby przestała kłopotować Rosję. Wzmocnić należy pożyczkami, przedewszystkiem te państwa, które otaczają Niemcy, Rosję, przeszkadzają się im połączyć, i w ten sposób stoją na straży nietylko własnej niepodle-

ś. † p.

Edward Józef Załucki

Sierżant zawodowy 10 p.p.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 30 Października 1924 r. przeżywszy lat 27. Ekspozycja zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 5 do kościoła św. Małgorzaty odbędzie się dnia 3 listopada t. j. w poniedziałek o godzinie 10 rano, skąd po odbytem nabożeństwie żałobnym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Emaus.

Na smutne te obżędy zaprasza-

Korpus
Podoficerów Zawodowych
10 p. p.

głości lecz także sprawiedliwego wyniku Wielkiej Wojny, światowego pokoju i powszechnej a tak niezbędnej dla wszystkich i dla nas zwłaszcza — odbudowy gospodarczej. Państwa te powstałe lub powiększone przez wojnę europejską, to: Polska, Rumunja, Bułgaria i Turcja na froncie przeciwrosyjskim; Polska zaś, Czechy, Serbja i Włochy na froncie przeciwniemieckim.

*Jerzy Prawdzic.***UCHWAŁY.**

XVI posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza z dnia 23 lipca 1924 roku.

Obecnych radnych 15. Obecnych członków Zarządu Miasta 4. Posiedzenie otwarto o godzinie 8 m. 20 pod przewodnictwem zastępcy burmistrza p. Stanisława Księzopolskiego.

Ad 1) 167. Sekretarz Rady Ks. Stefan Zawadzki odczytał w streszczeniu uchwały Rady M. z dn. 30-VI-24 (XIII) z dn. 3-VI-24 (XIV) z dn. 8-VII 24 (XV), które z poprawką ławnika Tylmana i oświadczeniem r. Bauma przyjęto do wiadomości.

Następnie złożono dwie interpelacje r. Bauma i r. Szepsa, które po odczytaniu odesłano do Magistratu, a mianowicie:

I. Interpelacja r. Bauma i tow. w sprawie zwolywania posiedzeń Komisji w dni świąteczne żydowskie.

II. Interpelacja r. Szepsa w sprawie naznaczenia kar na radnych żydowskich za opuszczenie posiedzeń Rady M. w dniu 30 VI 24 i w dn. 3-VII-24 r.

Ad. 2) 163. Komunikaty Magistratu:

- że na miejsce radnego z listy N. 8 F Andrzejewskiego, który został powołany na ławnika w dn. 8-VII-24 r. wszedł na radnego zastępcą p. Edward Nowakowski z teje listy;
- odezwę Głównego Związku Straży Pożarnych, zapraszającą na zjazd ogólnopństwowy, odbyć się mający w dn. 15, 16 i 17 sierpnia r. b. w Warszawie przyjęto do wiadomości.

Ławnik Popławski udzielił odpowiedzi na interpelacje:

I r. Atlasa i tow. z dn. 30 VI-24 (XIII p. 2) odnoszącej się sprawy pobierania 20% kosztów egzekucyjnych;

II r. Atlasa i tow. z dn. 30-VI-24 (XIII p. 3) odnoszącej się wykonywania czynności egzekucyjnych przez sekwestratorów miejskich w świąteczne dni żydowskie.

Ad 3) 169. W drugim czytaniu uchwalono upoważnić Magistrat do wystawienia krótkoterminowych weksli na sumę zł. 5.250 na kupno dynamo-maszyny do elektrowni miejskiej.

Ad 4) 170. Sprawę podwyższenia taryfy opłat szarwarkowych przesłano do rozpatrzenia do Komisji Gospodarki Miejskiej.

Ad 5) 171. Po dyskusji bez żadnych zmian przyjęto w rozchodach IV tyt. Budżetu, zaś pozostałe tytuły postanowiono, z powodu późnej pory, rozpatrzyć na przyszłym posiedzeniu.

Na tym posiedzenie o godz. 11 m. 20 wieczorem zamknięto.

XVII posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza w dniu 24 lipca 1924 r. dalszy ciąg posiedzenia XVI z dnia 23 VII 24 r.

Obecnych radnych 14 Obecnych członków Zarządu Miasta 4. Posiedzenie otwarto o godzinie 8 m. 30 wieczorem pod przewodnictwem zastępcy burmistrza p. Stanisława Księzopolskiego.

Ad 5) 171. Po zakończeniu dyskusji nad wszystkimi tytułami przychodu i rozchodu ogólnego budżetu Samorządu Miejskiego łącznie z przedsiębiorstwami na r. 1924 Rada Miejska uchwala:

I. przyjąć i uwidocznic w budżecie zgłoszone następujące poprawki:

w rozchodach

w tyt. VII § 47

punkt a) z sumy zł. 50 podnieść na zł. 500.

e) „ „ „ 200 „ „ „ 300.

d) „ „ „ 50 „ „ „ 500.

i dodatkowo wstawić do tego tytułu

punkt 1) na budowę domu akad. „ 1000.

W dochodach nadzwyczajnych

w tyt. XII § 40

z sumy zł. 10.000 podnieść na zł. 12.000.

II. Cały budżet, z powyższymi poprawkami, jak w dochodach tak i rozchodach zaakceptować na ogólną sumę zł. 452.849 z prawem przekroczenia ogólnej sumy budżetowej do 10%.

Ad 6) 175. W pierwszym czytaniu upoważniono Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w P. K. O. lub innej instytucji finansowej do sumy zł. 60 000 na inwestycje miejskie.

Na tym posiedzenie o godz. 11 wiecz. zamknięto

XVIII posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza z dnia 30 lipca 1924 r.

Obecnych radnych 14. Obecnych członków Zarządu Miasta 4. Posiedzenie otwarto o godzinie 9 wieczorem pod przewodnictwem zastępcy burmistrza p. Stanisława Księzopolskiego.

Ad 1) 175. W drugim czytaniu upoważniono Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w P. K. O. lub innej instytucji finansowej do sumy zł. 60.000 na inwestycje miejskie.

Następnie przewodniczący zakomunikował o przerwie w obradach Rady Miejskiej skutkiem przewidzianych ferii wakacyjnych.

XIX posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza z dnia 6 wżeśnia 1924 r.

Obecnych radnych 15 Obecnych członków Zarządu Miasta 5. Posiedzenie Rady otwarto o godzinie 8 m. 50 wieczorem pod przewodnictwem burmistrza p. Leona Gołębiowskiego.

Ad 1) 174. Rada Miejska uchwaliła wysłać depeszę do Prezesa Rady Ministrów z powodu zbrodniczego zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie treści następującej:

„Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła: Potępić nieczyny czyn szaleńców godzący w Majestat Narodu i przesłać na ręce Pana Premjera wyrazy naszej radości z powodu nieudania się zamachu“.

Na tym posiedzenie zamknięto o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

KRONIKA

Kalendarzyk

† Piątek Wig, Olimpiusza M.

Sobota Wszystkich Świętych.

Niedziela Jerzego B. W.

Fome dziaiek Dzień Zaduszny. Huberta B. W.

Wtorek Karola Boromeusza B. W.

Sroda Elżbiety, Zacharjasza

Czwartek Leonarda W., Feliksa.

Wschód słońca g. 6 m. 40. zachód g. 3 m. 50. —

— **Z Magistratu.** Magistrat miasta Łowicza niniejszym podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców, że na mocy 27. art. Ustawy z dnia 11 sierpnia 1924 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. poz. 747 Nr. 94) oraz uchwały Rady Miejskiej z dnia 23 paźdz. r. b. w roku bieżącym 1924 na rzecz Kasy Miejskiej pobrane zostaną od mieszkańców miasta opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych i zakładów dobra publicznego.

Wysokość tych opłat oraz terminy płatności uwidocznione będą w nakazach płatniczych, które wkrótce rozesłane zostaną płatnikom.

Magistrat.

Łowicz dn. 24 paźdz. 1924 r.

— **Z Magistratu.** Magistrat m. Łowicza zawiadamia pp. właścicieli nieruchomości, oraz przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych i handlowych że na mocy art. 51 Ustawy z dnia 11 Sierpnia 1925 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. p. Nr 94 poz. 747) Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 25 paźdz. 1924 r. uchwaliła pobrać od właścicieli nieruchomości miejskich i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych specjalną dopłatę na częściowe pokrycie kosztów powiększenia elektrowni i rozszerzenia sieci elektrycznej.

Uchwała wraz z projektem pokrycia jest wyłożoną do przejrzania przez osoby zainteresowane w biurze Magistratu, Wydział Finansowo-podatkowy od dnia 24 r. b. na przeciąg jednego miesiąca.

Magistrat.

Łowicz dn. 24 paźdz. 1924 r.

— **Gród „Pelikani” — Sienkiewiczowi.** Po ośmiolatej bytności na ziemi wolnych Helwetów „wraca na ojczyznę łono” ciało ś. p. Henryka Sienkiewicza do stolicy wolnego już kraju, Warszawy, by spocząć wśród tych, w imieniu których walczył z najeźdźcami nie orężem, lecz piórem.

W dniu 26 października cała Polska, od Kaszubskiego wybrzeża ku wirchom Tatrzańskim i złomom Karpackim, od prastarego Gopla i sędziwej Kruszewicy aż ku Pińskim błotom i moczarom, jarom Podola i stepom Ukrainy, od ziemi śląskiej aż po Ostrobramę, schyla ze czcią głowę przed zwłokami jednego z najznakomitszych swych synów.

Nie tylko Polska ale i Szwajcarya, Jugoslawja, Bułgarja, Francja, Włochy, Japonja.... słowem cała ludzkość pochyla swe sztandary przed trumną Polaka najdzielniejszego z jej obrońców.

Dzień ten zapisze się złotemi głoskami w kartach historii i w sercach naszych, oraz doda nam więcej mocy do wyrobienia w nas prawdziwych obywateli obrońców kraju i ludzkości.

Powrót zwłok naszego wielkiego Mistrza od Vevey aż do Warszawy, o! uroczego jeziora Lemanu aż do szarej naszej Wisły, był jednym ciągiem tryumfalnego pochodu iście królewskiego.

W każdym kraju: w każdym mieście i miasteczku, przez które przejeżdżały zwłoki, budziło tyle prawdziwych a nieklamnych uczuć dla Niego, iż naród nasz może być dumny, że miał w pośród siebie Apostoła ludzkości.

Powrót drogich nam szczątków z elektryzował całą Rzeczpospolitą!

W odległych o setki klm. od nas hen tam na Wschodnich rubieżach, w miastach, wsiach czy osadach, powstały liczne komitety obchodu ku czci Sienkiewicza, nie mówiąc już o centrum kraju, boć każdy starał się jak mógł, jak go stać było, na oddanie hołdu Genjuszowi.

Nasz gród „Pelikani” nie pozostał w tyle. Zorganizował komitet z obywateli miejscowych, na którego czele stanął p. dyr. Olszewski wydał płomienną odezwę do ludności wsi i miasta podając jednocześnie program uroczystości oraz porozdawał ulotne broszurki, w tym celu wydrukowane, traktujące twórczość Sienkiewicza.

W przeddzień uroczystości liczne organizacje miejscowe jak sokli, harcerze ze sztandarem przedstawiciele gimnazjum, seminarjum, szkoły handlowej wyjechali do Skierniewic w celu powitania zwłok.

Tam dworzec ślicznie udekorowany emblematami narodowymi, okrytymi kirem.

W pośrodku znajdował się portret twórcy „Trylogji” okolony girlandą kwiatów na podniesieniu. Mimo spóźnionej pory tłumy oczekiwały na nadejście pociągu.

Punktualnie o godz. 21 m. 45 wjeżdża majestatycznie pociąg na stację, prowadzony od samej granicy polskiej przez naczelnika ruchu dyr. Lesiewicza, składający się z trzech wagonów na przedzie wypełnionych po brzegi wieńcami; w następnych wagonach jechała żona, syn, córka i zięć oraz przedstawiciele komitetu sprowadzenia zwłok, rady ministrów, wojska, literatury, sztuki, prasy, magistratu m. Warszawy i t. d..

W ostatnim wagonie, przybranemi girlandami i festonami spoczywała trumna ze zwłokami.

Wagon ten przez cały przeciąg podróży był otwarty tak, że zgromadzone tłumy mogły ją ujrzeć, przy której straż honorową p. Inili sokoli z gniazda Częstochowskiego i Piotrkowskiego z proporcem.

Z chwilą sygnału oznajmującego przybycie pociągu, pada krótka komenda. Szeregi prężą się, zamiera dech w piersiach, obnażają się głowy, pochylają się proporce i sztandary, wojsko prezentuje broń, orkiestra gra „Jeszcze nie zginęła”.

W takiej to ciszy i w takim to skupieniu pociąg się zatrzymał. W imieniu województwa warszawskiego wita zwłoki i oddaje im hold w krótkich słowach p. Soltan, wojewoda, poczem przemawiał p. Zalewski, inspektor szkół.

Nastaje chwila rozstania. Kornie schylają się czoła. Nie jedna lza zasrebrzyła się w oku posiwiałego starca, nie jedno serce młodzieńca czy niewiasty zabiło mocniej na widok drogich nam zwłok. Przy dźwiękach „Boże coś Polskę“ i wystrzałach armatnich udaje się pociąg ku stolicy.

Niedzielną uroczystość rozpoczęło przemówienie p. prof. Chmury, wygłoszone na rynku Kościuszki, zapoznające ogół, tak licznie zebrany, z twórczością pisarza „Quo vadis“. Przedstawiciel wsi w swych prostych słowach oddał hold Temu, który ukochał lud.

W godzinach wieczorowych w sali kino-teatru wojskowego odbyła się Akademia.

Na całość złożyło się słowo wstępne p. dr. Olziewskiego zamiast p. Bogatko, który w ostatniej chwili zawiadomił o niemożności wypowiedzenia, z powodu choroby; prelekcja p. Flaka o życiu Sienkiewicza i p. Bucholca o twórczości tegoż; prolog poetycki kompozycji p. prof. Turka melodeklamacja p. Reymontówny; chóry gimnazjum, seminarjum i mieszany (gimn. i szkoła handlowa), oraz utwory muzyczne pod batutą p. Waltera.

Zakończona była marszem żałobnym Chopina.

Uroczystość ta wywarła na słuchaczach imponujące wrażenie i zapoznała lepiej z Tym, którego złożono w podziemiach katedry Warszawskiej.

W poniedziałek, o godzinie 10 r. zostało odprawione nabożeństwo żałobne przez ks. kanonika Stępowskiego w otoczeniu księży. W całym mieście zamarła praca na przeciąg godziny, gdyż każdy spieszył do katedry, by oddać cześć śmiertelnym szczątkom a nieśmiertelnemu duchowi Sienkiewicza.

Po środku kościoła, w nawie głównej, ustawiony był katafalk, który tonął w powodzi kwiecista, światła i sztandarów. Straż trzymało wojsko i sokoli.

Za trumną stała młodź harcerek pod swoim sztandarem, ci przyszedli bojownicy jutra. Świątynia nie mogła pomieścić wszystkich, tak dużo przybyło ludu. Podczas mszy pienia i utwory religijne wykonał chór gimnazjum żeńskiego i orkiestra wojskowa. Po egzekwiach przy katafalku, orkiestra zagrała marsza żałobnego Chopina.

Zes.

— **Nabożeństwo żałobne.** We wtorek dnia 4 listopada o godz. 9½ odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych nauczycieli i uczennic Państw. Gimnazjum Żeńskiego, na które krewnych tych, którym pamięć zmarłych jest droga — zaprasza
Szkola.

— **Sprawozdanie u sprzedaży znaczka,** urządzanego w dniu 19 b. m. na rzecz kasy straży ochotniczej w Łowiczu: przychód 558,87 zł. i pół franka fr. rozchód 85 zł., a zatem czysty zysk wyniósł 550,27 zł. oraz 0,5 fr. fr.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zasilenia funduszu kasy straży, niniejszem Zarząd wyraża gorące podziękowanie

Zarząd.

— **Udział Narodowej Organizacji Kobiet w Obchodzie Sienkiewiczowskim w Warszawie.** Z pośród wielu delegacji z różnych stron Polski udział brały w Obchodzie Sienkiewiczowskim w Warszawie Członkinie miejscowego Oddziału Nar. Org. Kobiet.

Z przedstawicielek miejscowego Oddziału udział brały przy sztandarze w szeregach Nar. Org. Kob. (sztandarów N. O. K. było 8). Pp.: Stefania Anyżowa, Jadwiga Balcerowa, Domicela Kozłowska, Helena Kozłowska, Kamilla Trawińska, Michałina Popławska, Basia Sokolewiczówna i Marja Nowakowska, zaś pp: Marja Szajdingowa, Jadwiga Olczykówna i Marjanna Galka brały udział w delegacjach niosąc duży piękny wieniec od Oddziału Nar. Org. Kob. z czarnymi szarfami morowem z napisem „Królowi Ducha, Oddział Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu“

Staraniem również Oddziału zorganizowaną została przy pomocy jednej z Członkiń ze wsi Kompina pow. Łowickiego liczna delegacja dziewcząt (26) wyżej wymienionej wsi, które własnym kosztem i pracą zrobiły wielkich rozmiarów wieniec ze świerku, przeplatany kłosami żyta i pszenicy z białymi szarfami z napisem „Wielkiemu patriocie — Księżanki wsi Kompina“.

Niezależnie od tego przylączyło się do Organizacji kilka dziewcząt księżanek, mieszkających w mieście oraz kilka dziewcząt z innych wsi, które były gościnnie podejmowane herbatką przez szan. Członkinię N. O. K. w Warszawie pp. Kawecką (matkę) i Eugenję Kawecką w Centrali N. O. K. w Warszawie. Znane ze swej gościnności, udzielały niektórym przyjezdnym Członkiniom naszego Oddziału noclegów.

Księżanki wraz ze Służaczkami w których towarzystwie przybywały, zwiedziły kaplicę na dworcu, w której złożone były chwilowo drogim nam zwłoki ś. p. Henryka Sienkiewicza, nazajutrz zaś były w Katedrze na żałobnym nabożeństwie, a następnie zwiedzały osobliwości Warszawy.

Kilka księżanek wprowadził na Kongres Związku Ludowo Narodowego miejscowy burmistrz p. Leon Gołębiowski.

Ten majestat, ta powaga, te tłumy narodu, które zapełniły ulice stolicy, aby oddać hold Wielkiemu Polakowi, a tem samem Polsce, zrobił tak imponujące wrażenie, że tego zapomnieć nie można, a opisać jest trudno.

— **Pierwsza Loterja na Skarb Narodowy.** Komisja Skarbu Narodowego posiadając w swoim rozporządzeniu znacznie większą ilość, bo przeszło 2500 przedmiotów artystycznych zarówno w złocie, srebrze, drogich kamieniach, jak również w emalii, kości słoniowej i t. p. artystyczna wartość których przenosi zawarty w nich kruszec, postanowiła urządzić loterję fantową, osiągnięte zaś tą drogą fundusze obrócić na zakup złota i srebra dla Skarbu Narodowego.

Cel tej loterji, pierwszej tego rodzaju u nas w Kraju, jest szczególnie obecnie — w obec sanacji naszych stosunków skarbowo — ekonomicznych tak jasny, że tłumaczyć go nie trzeba. Każdy komu droga jest sprawa Skarbu Narodowego rozumie doniosłość budowy tego Skarbu wielkimi drogami i środkami.

Nie należy wątpić, że prowincja poprze artystyczną imprezę Komisji Skarbu Narodowego również gorąco, jak i stolica Kraju. Fantów do rozlosowania jest ogółem 2560, biletów loteryjnych w cenie po 2 zł. 105 tysięcy.

Ciągnięcie na zasadach loterji klasycznej odbędzie się publicznie dn. 29 listopada r. b. w Komitecie Zbiórki na Skarb Narodowy, bilety w miastach prowincjonalnych są do nabycia we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego.

Pragnąc dać możność obejrzenia wszystkim fantów przeznaczonych do rozlosowania, komitet

urządził specjalną wystawę przy ul. Złotej Nr. 22 w Warszawie.

Niechże i prowincja nasza przyczyni się w ten drobny sposób do umocnienia fundamentów pod rodzimym Gmachem Ojczyzny.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będzie pełniła dyżur p. Wiktoria Pstruszeńska.

OFIARY.

Na Ligę Obrony przeciw Powietrznej.

Abram Rochwergier za wyrządzoną szkodę w kartoflach więziennych 2 zł.

Podziękowanie.

Za okazaną pomoc związaną z uroczystością Obchodu Sienkiewiczowskiego w Warszawie, a mianowicie za kwiaty i zieleni pp: Jadwidze Olczykównie, Janowi Szmidtowi, Pawińskiemu z Administracji „Nieborów“, Karolowi Boreckiemu z Nieborowa, za gustowne ułożenie i splecenie wieńca dla ś. p. Henryka Sienkiewicza p. Jadwidze Rószkiewiczównie; za wymalowanie artystyczne na szarfie do wieńca p. Mironowi Rószkiewiczowi, oraz p. Janowi Diehlowi za wykonanie części potrzebnych do splecenia tegoż, składam w imieniu Zarządu Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet serdeczne „Bóg zapłać“.

Maja Szajdingowa

Przewodnicząca

Oddz. Nar. Org. Kob. w Łowiczu.

Łowicz, dn. 31 X 1924 r.

Pożegnanie.

Nie mogąc, dla braku czasu, pożegnać osobiście licznych naszych znajomych, życzliwych i przyjaciół, czynimy to za pośrednictwem gościnnych łamów „Łowiczana“ i pozostajemy gotowi do usług w Kurytybie Amerique du Sud, Brazil, Parana, Curitiba, Consulado da Republica da Polonia)

Irena z Mączewskich i Władysław RogoŹscy

Łowicz 25-X. 1924r.

Komunikat.

W myśl rozporz. Ministerstwa Skarbu z dn. 12-X 24 r. L. Dz. 5401/24 W A K. podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 19 grudnia r. b. wpłacanie podatku przemysłowego od obrotu za pośrednictwem P. K. O. nie będzie przyjmowane. —

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie kilku słów wyjaśnienia w Jego poczytnym piśmie w sprawie wzmianki „Bojkot“ umieszczonej w Łowiczanie z d. 17-X r. b.

„Bojkot“ ten jest właściwie aktem zemsty kilku jednostek młodzieży żydowskiej, która jakoby z powodu nieudanego przedstawienia, nie dopuszcza publiczności żydowskiej do „Eosu“, chcąc tym sposobem, jak dochodzą mnie wieści, wymóżyć na mnie pokrycie strat swego przedstawienia. Oczywiście zgodzić się na to nie mogę, gdyż byłby to zwyczajny okup, tym bardziej, że za użycie sali żadnego wynagrodzenia nie otrzymałem

Grupa wspomnianej młodzieży odbyła trzy próby, a w dniu przedstawienia poprosiła o otwarcie teatru o godzinie 4-ej w celu sprzedaży biletów, nie żądając wcale światła (a więc światło nie było odcinane) o godzinie zaś 9-ej wieczorem zastałem teatr zamknięty.

Łączę wyrazy poważania
A. Kobielski.

SPORT.

W sobotę 25 paźdz. r. b. na boisku wojskowym 10 pp. przy ul. Piotrkowskiej odbyły się zawody lekkoatletyczne urządzone staraniem G. K. S. „Orzeł“ na terenie gimnazjum.

Do pięcioboju łatwego, bo składającego się z biegu 100 m. i 400 m. skoku w wyż i w dal oraz rzutu granatem, stanęło przeszło 20 zawodników o tytuł mistrza szkoły

Tytuł ten otrzymał Osmolak zdobywając 52 pun. drugie miejsce zajął Pawlina osiągając 28 p., trzecie zaś Pierzan—26 p

Poszczególne wyniki tych trzech zawodników są następujące:

Bieg 100 m. 2) Osmolak 12. 4 s.

„ 400 m. 1) Osmolak 1 m. 5, 1 s. 2) Pawlina 1 m. 5, 3 s. 3) Pierzan 1 m. 5. 5 s.

Skok w wyż: 1) Pawlina 143 cm. 3) Pierzan 139 cm.

„ w dal: 1) Osmolak 550 cm. 2) Pawlina 517 cm. 3) Pierzan 500 cm.

W rzucie granatem nie osiągnął żaden z powyższych, jednego z pierwszych trzech miejsc.

Wyniki naogół są nienajgorsze, można nawet powiedzieć że dobrze.

Sędziowali pp. Kusch i Witkiewicz.

W niedzielę po nabożeństwie na dziedzińcu szkolnym p. dyr. Olszewski wręczył nagrody zwycięzcom.

Mir.

Ogłoszenie.

5 duże, słoneczne widne i suche pokoje z dużym balkonem przedpokojem i kuchnią oraz górę nad mieszkaniem w Kutnie zamienię na także mieszkanie w Łowiczu, lub kupię trzy pokoje z kuchnią. Wiadomość w redakcji „Łowiczana“.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 1 XI i w niedzielę dnia 2 XI r. b

„Szariatan“.

Dramat w 6 ciał aktach, wytwórni wiedeńskiej.
W rolach głównych: Mary Kid i Michał Varkonji

Buchalter rutynowany

w przemyśle, handlu, bankowości i rolnictwie, obecnie na posadzie w majątku przemysłowym, zmieni takową ewentualnie przyjmie prowadzenie ksiąg u siebie. Do majątków może dojeżdżać.
Żychlin, ul. Podwał dom Galamona.

4—4

Wiktor Gaszczon.

Futro damskie popielice

oraz bekiesza

są do sprzedania przy ul. Koński Targ Nr. 8 m. 5.
5—2

Przy zaniedbanym uporczywym

KASZLU

chrypce i zaflegmieniu krtani
używać należy

DRAŻETKI BENGALSKIE
(mentolowe)

Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
6—1

W niedzielę dn. 26 b. m. na szosie Kutnowskiej w obrębie wsi Małszyce lub na drodze od szosy do Blichu spadła z bryczki i zaginęła

czarna lakierowana damska torebka

w której znajdował się złoty sześciokątny damski zegarek 2 chusteczki, lusterko i trochę drobnej monety w portmonetce.

Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę do sklepu „Irena“ przy ul. Stary Rynek Nr. 10 za wynagrodzeniem. Dobry informator będzie też wynagrodzony.
1—1

Cena numeru 20 groszy. — kwartalnie 2 złp. — z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy

— Cena ogłoszeń za wiersz garmentowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.
Nekrologi i reklamy 30 groszy.

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
*** Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Kopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Uprzejmie proszę członków Towarzystwa Pożywczo Oszczędnościowego w Łowiczu o przybycie w Niedzielę d. 9 listopada r. b. o godz. 3ej pp do lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu na Nadzwyczajne zebrania członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
 2. Wybór Prezydium
 2. Sprawozdanie z czynności podjętych celem przemiany Towarz. Pożyczk. Oszczędn. na Bank Rzemieślników Chrześcijan w Łowiczu.
 4. Sprawa likwidacji Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego.
 5. Wolne wnioski.
- Zebranie w drugim terminie.

Za Zarząd

F. Andrzejewski.

Sprzedam

morgę placu nad rzeką Bzurą. Wiadomość w redakcji.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości ogółu, że w dniach 4, 5, 6, i 7 listopada b. r. w godz. od 9-ej rano do 4 ej popoł. w Kąpielach Miejskich będą kąpane bezpłatnie dzieci wszystkich miejskich szkół powszechnych, zaś w godzinach od 4 ej do 9-ej wieczór — uczniowie Szkoły Handlowej i Do kształcącej. —

Magistrat.

Łowicz, 29.X 24 r.

2—1

Zaginęła wyłlica biała uszy brązowe z ciemną obwódką i z latą przy ogonie. Kto wskaże miejsce pobytu lub przyprowadzi wyłlicę otrzyma nagrodę. Wiadomość: Fetter Podrzeczna Nr. 51.

Józefowi Charomska skradziono książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice

5—2

Ignacy Stachurski zgubił portfel, książeczkę wojskową P. K. U. Skierniewice, koncesję na roboty instalacyjne i wiele różnych kwitów i notatek. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą, Podrzeczna 28.

Zgubiono 10 sztuk weksli in blanco po 200,000 000 mk. każdy, z markami stemplowemi, wystawionych przez Szlamę Szpajshentler i żyrowanych przez M. Szpajshentlera i C. G. Szpajshentlera. Łaskawy znalazca zgłosi się Zduńska 46 do sz. Szpajshentlera. Ostrzeżenia poczynione.